

Czarne chmury nad Mazowszem

data aktualizacji: 2020.09.16 autor: PROMOCJA



(fot. GRAFITORNIA - Lilianna Kaleta)

Wybory do sejmiku w grudniu? Od stycznia przyszłego roku Warszawa wyłączona z Mazowsza? Stolicą nowego województwa Radom? Co czeka nasz region, gdy partia rządząca przeforsuje swój pomysł? Ograniczone dochody, utrata unijnego wsparcia, podwójna administracja, bałagan i chaos - przestrzegają eksperci, samorządowcy i ludzie kultury.

Mazowsze kolejny raz stało się polem bitwy. Tym razem chodzi o administracyjne podzielenie naszego regionu, a konkretnie podział na dwa województwa. Z takim pomysłem - jak donosiły media - PiS wrócił pod koniec lipca. Ostateczną decyzję partia ma podjąć we wrześniu^[1].

*Niebawem zapadną decyzje dotyczące projektu podziału Mazowsza na dwa województwa: mazowieckie i warszawskie - zapowiedział na antenie Polskiego Radia 24^[2] wiceminister MSWiA **Paweł Szefernaker**. Dodał, że nad tym projektem pracują posłowie PiS z Mazowsza. Decyzje, czy zostanie on przedstawiony w najbliższym czasie, czy może później, zapadną niedługo.*

O co tak naprawdę chodzi?

Marszałek województwa **Adam Struzik** mówi wprost: – *To cyniczna próba odebrania władzy w regionie, w którym PiS-owi nie udało się wygrać wyborów samorządowych. Podział województwa zniszczy Mazowsze! Jest absurdalny, prawnie niedopuszczalny i destrukcyjny* – podkreśla marszałek.

Co ciekawe, mimo szeregu wypowiedzi w mediach, strona rządowa nadal nie przedstawiła analiz ani konkretnych scenariuszy planowanego podziału. Nie było też żadnych konsultacji z gronem ekspertów, z mieszkańcami czy samorządowcami, którzy nie kryją zdziwienia.

– *Jeżeli rząd poważnie myśli o wzmocnieniu samorządów, to nie może dzielić regionu. Podział nie rozwiąże żadnego problemu. Trzeba przede wszystkim zmienić ustawę o finansowaniu samorządów. Większość gmin nie ma nadwyżki operacyjnej, a to oznacza, że nie są w stanie samodzielnie realizować inwestycji* – komentuje burmistrz gminy Mszczonów **Józef Grzegorz Kurek**.

– *Siłowa próba uzyskania władzy w regionie przez partię rządzącą zahamuje rozwój wielu powiatów, miast i gmin, a dodatkowo jest niezgodna z konstytucją, bo ogranicza bierne i czynne prawo wyborcze Mazowszan* – podkreśla wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego **Marcin Podsędek**.

Łatwiej dzielić niż łączyć

Pytań o przyszłość regionu jest mnóstwo. Podobnie, jak i absurdów, z którymi być może przyjdzie nam żyć. Przykłady? Gdzie będzie stolica województwa? Jak rozliczyć dotychczasowe dotacje unijne? Jak będzie wyglądał podział środków z UE? Jak podzielić spółki kolejowe?

– *Z punktu widzenia Mazowsza nie da się przejechać z Garwolina do reszty województwa inaczej niż przez jedno z sąsiednich województw. Więc to będzie jeden z absurdów. Pojawi się pytanie o dostępność komunikacyjną. Urząd marszałkowski nie w Warszawie, lecz w Radomiu albo Płocku to dla Siedlec albo Ostrołęki będzie oznaczać duży problem, więc może się okazać, że województwo mazowieckie będzie zdezintegrowane* – alarmuje socjolog **Jarosław Flis**.

Na programy wsparcia nie ma co liczyć

Wicemarszałek Sejmu RP **Piotr Zgorzelski** dodaje, że – *budując relacje interpersonalne, społeczne, biznesowe czy gospodarcze – mieszkający i pracujący na Mazowszu tworzą pomyślność tego najszybciej rozwijającego się regionu w Europie. Ta sieć wzajemnych powiązań oplata całe województwo, a wspólnota trwa już ponad 20 lat.*



fot. GRAFITORNIA - Lilianna Kaleta

– *Władze samorządowe transferują środki do mniej zamożnych subregionów oraz zadbały o podział statystyczny województwa. Na wyrównanie różnic potrzeba oczywiście czasu, ale każdy, kto ma dobrą wolę, musi dostrzegać, jak bardzo nasza wspólnota jest zintegrowana i jak się zmienia* – zaznacza **Piotr Zgorzelski**.

Tymczasem wraz z podziałem administracyjnym pieniędzy nowemu województwu zdecydowanie ubędzie. Nie będzie więc funduszy na dotychczasowe programy wsparcia, które każdego roku cieszą się ogromną popularnością wśród Mazowszan, m.in. strażaków, działkowców, nauczycieli. Zabraknie środków na stypendia dla uczniów, na remonty kościołów, zabytków czy budowę boisk, świetlic wiejskich albo doposażenie szkół. Mazowsze pozbawione Warszawy nie będzie mogło być solidarne z

lokalną społecznością i samorządami, jak było do tej pory.

Metropolia warszawska impulsem rozwojowym Mazowsza

Mazowsze bez serca, czyli bez centralnej części – Warszawy i okolicznych powiatów, nie będzie mogło pozwolić sobie na tak ważne dla mieszkańców wsparcie. A to właśnie stolica z obwarzankiem generuje wysokie dochody regionu. Jak wynika z analiz urzędu marszałkowskiego, firmy z aglomeracji warszawskiej zapewniają aż 87 proc. dochodów województwa z podatku CIT. To właśnie w stolicy i sąsiadujących powiatach jest w sumie 75 proc. firm krajowych i zagranicznych! Są one impulsem rozwojowym Mazowsza. Najważniejszy dochód województwa, czyli podatek CIT, wyniósłby w nowym województwie zaledwie 13 proc. obecnych wpływów z tego tytułu.

Za tak drastycznym spadkiem dochodów nie idzie jednak redukcja zadań i obowiązków. 58 wojewódzkich placówek i spółek (szpitale, instytucje kultury, biblioteki, centra kształcenia, spółki kolejowe) ma siedzibę w metropolii warszawskiej, a 59 w pozostałej części województwa. Wśród jednostek zlokalizowanych w Warszawie są instytucje o charakterze ogólnowojevodzkim. Są to m.in.: spółki Koleje Mazowieckie, Agencja Rozwoju Mazowsza, Mazowiecka Agencja Energetyczna, Mazowiecki Regionalny Fundusz Pożyczkowy czy Mazowiecki Fundusz Poręczeń Kredytowych.

*- Powstanie konieczność finansowania dwóch urzędów marszałkowskich i wojewódzkich, dwóch sejmików, a także odrębnych służb podlegających wojewodzie i marszałkowi – mówi naukowiec **prof. Zbigniew Kruszewski**. Dodaje, że nastąpi zapewne także podział podmiotów ogólnowojevodzkich, np. przewoźników kolejowych. Stałe koszty administracyjne wzrosną więc zdecydowanie.*

Mazowsze bez wsparcia unijnego?

A co ze środkami unijnymi? Orędownicy dzielenia Mazowsza twierdzą, że dzięki podziałowi administracyjnemu funduszy z Unii przybędzie.

*- Niestety, tak to nie działa – podkreśla dr Marcin Wajda ze Szkoły Głównej Handlowej, dyrektor departamentu ds. funduszy UE urzędu marszałkowskiego. – Unia Europejska, dzieląc środki na lata 2021–2027, nie widzi województw, a widzi NUTS2. Liczba województw jest więc tutaj bez znaczenia. Mówiąc wprost – od podziału administracyjnego Unia Europejska nie da nam ani eurocenta więcej. – wyjaśnia **dr Marcin Wajda**. A od 2018 r. Mazowsze jest już podzielone statystycznie na dwa NUTS-y – warszawski stołeczny i regionalny.*

8 września sejmik Mazowsza przyjął stanowisko w sprawie zachowania integralności administracyjnej województwa mazowieckiego. Za przyjęciem stanowiska głosowało 26 radnych PSL–KO. Przeciwko 23 radnych PiS.

Całość artykułu:

<https://www.mazovia.pl/wydawnictwa/pismo-samorzadu-województwa-mazowieckiego/mazowsze-serce-polski-nr-920/art,5,czarne-chmury-nad-mazowszem-pis-zapowiada-podzial-województwa.html>

[1] PiS: na początku września decyzja o podziale Mazowsza, pap.pl, 21.08.2020.

[2] Polskie Radio 24, 25.08.2020.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/36894-czarne-chmury-nad-mazowszem>